

Triklosan sprzyja kolonizacji nosa przez gronkowca

9 kwietnia 2014

Triklosan z bakteriobójczych mydeł, szamponów, dezodorantów czy past do zębów trafia do nosa, gdzie sprzyja kolonizacji przez gronkowce złociste (*Staphylococcus aureus*). Okresowe lub stałe nosicielstwo stwierdza się u 10-50% populacji, jednak ryzyko zakażenia wzrasta przy niedoborach odporności lub po operacjach.

Naukowcy wykryli triklosan w nozdrzach przednich 41% badanych dorosłych. Co istotne, w grupie tej u większego odsetka osób stwierdzano kolonizację *S. aureus*.

Jak podkreśla dr Blaise Boles z Uniwersytetu Michigan, w ciągu ostatnich 10 lat triklosan trafił do wielu produktów codziennego użytku. Autorzy innych badań znaleźli jego ślady w ludzkiej surowicy, moczu i mleku, a studia na ssakach zademonstrowały, że może on zaburzyć działanie układu endokrynnego i pogorszyć funkcje serca oraz mięśni szkieletowych.

„To naprawdę powszechny składnik mydeł, past do zębów i płynów do płukania ust, a tymczasem nie ma dowodów, że taki produkt sprawdza się lepiej od zwykłego mydła. Składnik może w niezamierzony sposób wpływać na nasz organizm, np. sprzyjać kolonizacji nosa gronkowcem złocistym, co u pewnych ludzi zwiększa ryzyko infekcji.”

Dzięki dodatkowym eksperymentom ustalono, że w obecności triklosanu *S. aureus* lepiej przyczepiały się do ludzkich białek, a szczury wystawione na oddziaływanie tego środka były bardziej podatne na kolonizację nosa gronkowcem.

Boles chce przeprowadzić zakrojone na szerszą skalę badania, które pozwolą sprawdzić, czy triklosan wpływa na kolonizację

mikrobiologiczną części ciała innych niż nozdrza.

Autor: Anna Błońska

Na podstawie: EurekAlert!

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)